



Artysta rzeźbiarz Jan de Weryha-Wysoczański rozmawia w studiu TVP Polonia z Moniką Jóźwik o swojej wystawie w Katowicach pt: „Epifanie natury w późno-nowoczesnym świecie”, program wyemitowano 3 lipca 2005 roku.

MJ. W Galerii Szyb Wilson w Katowicach w obrębie dawnej kopalni na niemal 2.000 tys m² zgromadzono około 100 obiektów rzeźb drewnianych polskiego artysty mieszkającego od 26 lat w Niemczech Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, który dzisiaj jest naszym gościem. Dzień dobry, witam Pana.

JWW. Witam serdecznie.

MJ. Obiektem swoich prac uczynił Pan drewno. Co w drewnie dla Pana jest interesujące jako artysty? W jaki sposób drewno, jako budulec artystyczny Pana interesuje, intryguje?

JWW. Drewno intryguje mnie przede wszystkim jako materiał. Drewno jest tym, co żyje nawet po swojej śmierci naturalnej, ono jest materiałem żyjącym, materiałem, który pachnie, materiałem, który zmienia kolor, materiałem, który się patynuje. Drewno daje się wspaniale obrabiać. Moim zadaniem, które sobie postawiłem jest próba dotarcia do sedna tego materiału w taki sposób, aby spróbować niekazitelnie pokazać właśnie tę jego strukturę, żeby jej tym narzędziem nie skaleczyć, żeby ono samo w sobie działało w tym właśnie charakterze, tylko sobie, tylko dla siebie, żeby to było prawdziwe, żeby tam ta ręka rzeźbiarza czegoś złego nie